

Geneza i symbolika szat kapłańskich

Mateusz Wendland

Mówiąc o historii szat kapłańskich, należy zwrócić uwagę na dwie szkoły, na które można podzielić wszystkich badaczy strojów kościelnych. Ze względu na podejście do tematu – czysto religijne, teologiczne albo wyłącznie historyczne – wyróżnić można szkołę rytualistyczną oraz historyczną. W obu przypadkach głównym celem teoretyków jest osiągnięcie pełnej wiedzy poprzez jak najlepsze środki, tj. szczegółowe analizy czy porównywanie prac autorów i artystów z danych okresów istnienia Kościoła. Szkoły te odróżnia fakt, że badacze rytualistyczni za punkt wyjścia obierają zdobyte informacje udowadniające, że powstanie i używanie poszczególnych strojów wynika z Bożego nakazu. Badacze historyczni uznają zdobyte informacje za cel sam w sobie.

W przypadku takiej rozbieżności podstaw uzyskiwania wiedzy odmiennosc wyników badań i ich wzajemna zaprzeczalność są nieuniknione. Podjęcie rozważań na temat obu teorii jest kwestią bardzo ważną. Żadna z nich bowiem nie jest całkowicie poprawna. Gdy jedna wykazuje duże prawdopodobieństwo, zazwyczaj zostaje skrytykowana przez drugą za nieuwzględnienie zmian materiału, kształtu czy też liczby stosowanych strojów.

Starszą szkołą jest rytualistyczna, która bazuje na założeniu, że szaty chrześcijańskich kapłanów wzorowane są na szatach Lewitów.

W starożytności szaty kapłańskie były niezwykle ważne – rzemieślnicy, mający za zadanie je wykonać, musieli posiadać wiedzę i wykazać się umiejętnościami, które im to umożliwiły. Szczegóły dotyczące wyglądu każdego elementu stroju zajmują w Biblii 43 wersety. Informacje na ten temat zawarte są w Księdze Wyjścia¹. Przedstawiciele szkoły rytualistycznej, jak już wspomniano

¹ P. Jędrzejewski, *Judaizm bez tajemnic*, Tora Pardes, Kraków 2009, ss. 115-117.

² J. Braun, *Die Liturgischen Paramente in Gegenwart und Vergangenheit*, Nova et Vetera, 2005, ss. 62-65.

wyżej, reprezentują pogląd, że stroje chrześcijańskich kapłanów zostały zaprojektowane na podobieństwo tych, jakie nosili kapłani żydowscy. Szkoła historyczna natomiast jednomyślnie głosi, że owe szaty wyewoluowały w sposób naturalny z codziennego ubioru ludności obywateli rzymskich z I i II w. n.e.²

Druga teoria jest bardziej prawdopodobna, jednak nie bierze pod uwagę zmian, jakie następowały w liczbie stosowanych jednocześnie ubrań, ich materiałach czy kształtach, co miało miejsce w pierwszym okresie istnienia Kościoła. Czyniono to, aby jak najbardziej upodobnić system chrześcijański do żydowskiego. W Starym Testamencie szaty liturgiczne odzwierciedlały stan zamożności kapłanów. Były drogie, podkreślały status społeczny i urzędowy. Do ich wykonania używano najlepszych i najdroższych materiałów, odznaczały się więc niezwykłą jakością i przepychem.

Zgodnie z prawem Mojżeszowym na strój kapłana żydowskiego składały się cztery podstawowe elementy. Kalesony albo bryczesy lniane – spodnie, które okrywały nogi kapłana od pasa do goleni. Lniana tunika – była szyta z podwójnej warstwy lnu. Materiał przylegał blisko do ciała i sięgał do stóp, tunika miała wąskie rękawy, a na piersi, niewiele powyżej wysokości łokci, przewiązywano ją pasem. Pas – lniany, miał szerokość czterech palców albo, jak uważał Majmonides, był szeroki na trzy palce, a długi na trzydzieści dwa łokcie³. Owijano go kilkakrotnie wokół ciała, po czym związywano nad piersią i opuszczano. Gdy kapłan zajmował się ofiarą lub odprawiał nabożeństwo, zarzucał pas na lewe ramię, aby nie przeszkadzał mu w pracy. Na materiale wyszywano różne kwiatowe wzory ze szkarłatnych, purpurowych i niebieskich nici. Nakrycie głowy kapłana (czepek) – rodzaj turbanu, który zawiązywano wokół głowy. Noszono także *mesnaemphthes*, którego forma była zbliżona do korony czy też wieńca z bardzo grubych, często podwójnych zwojów. Osłaniał tylko połowę głowy. Kawałek materiału zakrywał czepek od części górnej aż do czoła w taki sposób, aby ukryć zszycia zwojów – uważano za bardzo niestosowne, jeśli znajdowały się na wierzchu⁴.

³ Miszne Tora, VIII, sekcja *de vasis sanctuar*, VIII, 19.

⁴ *Ibidem*.

Żydowski arcykapłan zakładał taki sam strój, uzupełniony jednak kilkoma istotnymi elementami. Niebieska tunika – suknia zakładana bezpośrednio pod efod, sięgała do stóp albo kolan

(zwykle nieco poniżej). Tkano ją z fioletowej purpury, bez szwów, z dwoma rozcięciami po bokach na ręce i większym otworem u góry na głowę. Otwór ten był wzmacniany, aby szata nie mogła się podrzeć ani wystrzępić. Tunika była obszywana jabłkami granatu z fioletowej oraz czerwonej purpury czy też karmazynu, które przeplatano złotymi dzwonkami. Dźwięk, jaki wydawały, umożliwiał ludowi jednocześnie się z arcykapłanem w czasie, kiedy pełnił służbę⁵. Efod – oznaczał „dający przepowiednie”, był najważniejszym i najbardziej ozdobnym elementem stroju kapłańskiego. Z tego względu został bardzo obszernie opisany. Samo określenie „efod”, oznaczające „szatę”, w Biblii używane jest w węższym znaczeniu – jako szata religijna. Pozycja efodu związana jest z rolą, jaką odegrał wraz z napierśnikiem w tajemniczych objawieniach, które wiodły dzieci Izraela w okresie teokracji. W późniejszej historii został uznany za symbol urzędu kapłańskiego. Józef Flawiusz napisał: *Efod dochodził długością do jednego łokcia, miał kilka barw [Księga Wyjścia wymienia złotą, niebieską, purpurową i szkarłatną], szyto go także z rękawami; zdaje się, że sposobem wykonania mocno przypominał krótki płaszcz*⁶. Efod składał się prawdopodobnie z dwóch części – jednej z przodu, a drugiej z tyłu – zapinanych na wycięciach i zawierających onyksy, po jednym na każdym ramieniu. Szata ta miała wygrawerowane nazwy dwunastu izraelskich plemion – sześciu z przodu oraz sześciu z tyłu. Na wysokości bioder znajdował się pas szyty z podobnego materiału co efod. Haftowano na nim zdobienia różnobarwnymi nićmi. Efod, przeznaczony dla arcykapłanów, z czasem, w mniej ozdobnej postaci, stał się ubiorem pomniejszych kapłanów⁷. Napierśnik efodu (pektorał) – opisywany jest jako kawałek sukna w kształcie prostokąta o boku około 25 centymetrów. Był szyty z grubej, przeważnie podwójnej warstwy tego samego materiału co efod. Wzmocnienie to pozwalało na pewne przymocowanie do niego kamieni szlachetnych. Było ich dwanaście, a na każdym była wryta – albo umieszczona w inny sposób – nazwa jednego z dwunastu plemion izraelskich. Aby ochronić napierśnik, umieszczano na efodzie dwa splecione albo skręcone złote łańcuchy. Z jednej strony przypinano je do wycięć na naramiennikach, a z drugiej do złotych pierścieni znajdujących się w górnych rogach napierśnika. Utrzymywały go także dwa niebieskie sznury przymocowane do

⁵ *Ibidem*.

⁶ J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, s. 101; www.zrodla.historyczne.prv.pl [dostęp dnia 06.02.2013].

⁷ Miszne Tora, *op. cit.*, VIII, 20.

złotych pierścieni w jego dolnych rogach i po bokach efodu, powyżej zdobnego pasa.

Poniższa tabela przedstawia nazwy plemion izraelskich oraz przypisane im odpowiednie kamienie szlachetne.

Plemiona izraelskie na efodzie wraz z przyporządkowanymi im kamieniami szlachetnymi

Nazwa plemienia	Ruben	Symeon	Lewi	Juda	Dan	Neftali
Kamień szlachetny	rubin	granat	opal	chryzolit	topaz	szafir
Nazwa plemienia	Gad	Aszer	Issachar	Zabulon	Józef	Beniamin
Kamień szlachetny	agat	onyks	szmaragd	beryl	ametyst	jaspis

Każdy kamień miał swój wyraźny charakter, kolor i blask, tak jak każde plemię Izraela było inne, niepowtarzalne i wyjątkowe⁸. Mitra (zawój, tiara) – od czepka kapłańskiego odróżniała ją złota płytką umieszczana na niebieskiej koronce z napisem „Poświęcony Panu”. Mitra zakrywała turban potrójną tiarą ze złotą czaszą w kształcie kwiatu. Samo słowo *miter* oznacza „owijać”. Zawój miał podwójnie symboliczne znaczenie. Przypominał o tym, że arcykapłan zbiera wszystkie przewinienia ludu, a dzięki krwi ofiar następuje przebłaganie. Złoty diadem symbolizował także fakt, że Izraelici zostali przyjęci przez Boga⁹. Urim i Tummim – gdy arcykapłan odprawiał święte obrzędy, znajdowały się w kieszeni napierśnika nad jego sercem. Słowo *Urim* oznacza „światłość”, a *Tummim* „doskonałość”. Oba kamienie miały pomagać w zasięgnięciu opinii i wskazówek Boga.

Badacze zajmujący się zagadnieniem szat kapłańskich, twierdzą, że stroje używane podczas liturgii chrześcijańskiej w pierwszych wiekach (o czym świadczą liczne dzieła sztuki z tamtego okresu) były dużo prostsze niż opisany wyżej ubiór starotestamentowy. Według nich jest to powód, dla którego nie należy szukać związku między nimi.

W początkach chrześcijaństwa ludzie nie zagłębiali się w historię swojej religii. Mimo że wielu autorów szeroko opisuje i analizuje

⁸ *Ibidem*.

⁹ P. Jędrzejewski, *op. cit.*, s. 120.

symboliczne znaczenie strojów żydowskich, żaden z nich nie doszukuje się genealogicznego związku między szatami żydowskimi a chrześcijańskimi. Teoria pochodzenia szat Lewitów omówiona została na podstawie metody *a priori*. Oparto się na krótkim opisie strojów kapłańskich tamtejszych czasów¹⁰. Teoria wzorowania się szat kapłańskich w chrześcijaństwie na szatach Lewitów jest zatem niezgodna z prawdą.

Badając temat ubioru chrześcijańskich duchownych, należy przede wszystkim skupić się na strojach greckich i rzymskich, ponieważ to one wywarły największy wpływ na szaty dzisiejszych kapłanów. Co przekazały zarówno Grecja, jak i Rzym? To właśnie z tamtych czasów wywodzi się większość elementów stroju noszonego do dziś dnia. Dwa rodzaje źródeł z owego okresu, pisemne i ikonograficzne, dostarczają informacji na temat ubioru noszonego w pierwszych wiekach Kościoła. Niewiele jest takich tekstów, można wymienić dwa bardzo znane. Pierwszy pochodzi od św. Hieronima, który mówi o *habicie noszonym do posługi, a innym do codziennego użytku*¹¹. Drugim jest fragment liturgii św. Klemensa nakazujący kapłanowi, by rozpoczynał Mszę ubrany w „łśniącą szatę”.

Jak widać, powyższe teksty nie są zbyt cennym źródłem wiedzy historycznej, dotyczącej strojów kapłańskich. Przyglądając się nielicznym freskom i mozaikom z interesującego nas okresu, można zobaczyć, że duchowni, Apostołowie, a nawet i sam Jezus przedstawiani byli w tunice i todze albo paliuszu. Szaty te Rzymianie nosili na co dzień. Ten właśnie strój stanowił pierwowzór dla średniowiecznego ubioru kleru. Moda zmieniała się z roku na rok, ale kościelny konserwatyzm powstrzymywał zmiany w szatach, które zakładano podczas liturgii. Przekształcanie się elementów stroju codziennego kapłanów następowało więc powoli – z początku było mało widoczne, później już coraz wyraźniejsze. Proces ten trwał do momentu, aż oba rodzaje ubiorów – kapłanów i wiernych – stały się zupełnie od siebie różne.

Rozwój szat można podzielić na trzy okresy: wczesny – zamykający się w pierwszych czterech stuleciach istnienia Kościoła; przejściowy – między V a końcem VIII w.; trzeci, trwający po dziś dzień, przedzielony epoką reformacji i czasami po *Vaticanum II*.

¹⁰ M. Thurian, *Tożsamość kapłana*, przeł. J. Machniak, ZNAK, seria: *Teologia żywa*, Kraków 1996, s. 116.

¹¹ Hieronim, *Vita Malachi monachi captivi*, przeł. W. Szoldrski, ATK, Warszawa 1973.

Pierwszy okres został omówiony wyżej, drugi (od ok. 400 do 800 r. n.e.) przyniósł ze sobą najazdy z północy, które przeszły przez południe Europy. Lud chciał w widoczny sposób odróżnić się od otaczających go barbarzyńców, dlatego pozostał wierny łacinie i tradycji starorzymskiej. Kiedy rzymskie szaty wyszły z mody codziennej, zachowały się jako stroje urzędników, a także jako jedyny właściwy ubiór służący do sprawowania wszelakich obrzędów liturgicznych.

Mówiąc o trzecim okresie, można zauważyć, że podczas odrodzenia sztuki i nauki, co miało miejsce za czasów Karola Wielkiego, temat strojów eklezjalnych zaczął przykuwać coraz większą uwagę duchownych. Wtedy to prześledzono związek łączący „osiem szat” arcykapłana żydowskiego i ubiór kapłanów chrześcijańskich. Próbował tego dokonać arcybiskup Moguncji Hraban Maur w swoim dziele *De clericorum institutione*. To on – jako jeden z pierwszych – wyraził pogląd wskazujący na istnienie tego powiązania¹². Późniejsi pisarze zaczęli to rozwijać. W IX w. różnice między tymi dwoma rodzajami strojów były co najmniej tak wyraźne, jak podobieństwa. Dlatego właśnie szybko zmieniono i uzupełniono ubiór chrześcijańskich kapłanów z myślą o jak największym upodobnieniu go do stroju Lewitów. Gdyby porównać szaty przedpoborowe oraz te używane dzisiaj z szatami z XI czy XII w. (zamiast z tymi z czasów apostołskich), teoria głosząca bliski związek między nimi a szatami Lewitów byłaby bardzo prawdopodobna. Teorię odmienną od Hrabana Maura głosił benedyktyński mnich – Walafridus Strabo, który w swoim dziele *De Exordis et Incrementis Rerum Ecclesiasticarum* dowodził tezy, że szaty ewoluowały z codziennych strojów starożytnych Rzymian¹³.

Powracając do zagadnienia szat z tamtych czasów, należy powołać się na kanony Synodu w Toledo (633 r.), któremu przewodził św. Izydora z Sewilli. Szczególnie istotny jest kanon dwudziesty ósmy. Dotyczy on sytuacji, w której duchowny zostaje niesłusznie pozbawiony godności kapłańskiej, a następnie oczyszczony z zarzutów przez kolejny Synod. Nie może zająć swojej poprzedniej pozycji, dopóki przed ołtarzem nie odzyska utraconych godności z rąk biskupa. Biskup otrzymywał *orarium*, pierścień oraz pastorał, prezbiter *orarium* i *planetę*, a diakon *orarium* i *albę*¹⁴.

¹² J. Walsh, *The Mass and vestments of the Catholic Church*, Benziger Brothers, New York 1916, s. 373.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *La colección canónica Hispana* Tt. 4, nr XXVIII, ss. 217-218.

Pokazuje to, że w owym czasie poszczególne szaty zostały już przypisane duchownym różnego stopnia:

1. *Orarium* – noszone przez diakonów, prezbiterów i biskupów.
2. *Alba* – noszona przez wszystkich.
3. *Planeta* – noszona przez prezbiterów i biskupów.
4. Pierścień i pastorał – przynależne wyłącznie biskupom.

Dzięki listom Grzegorza Wielkiego (z lat 590-604) możemy poznać szczegóły dotyczące trzech innych elementów ubioru, które nie były powszechnie stosowane w Kościele. Są to: *dalmatica*, *map-pula* i *pallium*. Ponadto anonimowy manuskrypt, o niejasnej dacie powstania, wymienia fragmenty stroju używanego w Kościele gallikańskim. Są to: *pallium*, *casula*, *manualia*, *vestmentum*, *alba* oraz *stola*¹⁵.

Tunica alba (krócej *alba*) to nazwa, jaką określa się długą, białą szatę, w którą ubierali się duchowni od czasów apostołskich. Już czwarty Synod Kartagiński (397 r. n.e.) wymienia zasady jej noszenia – mieli ją zakładać diakoni podczas ustalonych okazji¹⁶. Tunika liturgiczna przez ponad cztery stulecia była znana we wszystkich kościołach łacińskich jako *alba*, a nie „dalmatyka”.

Tunica dalmatica była szatą z długimi, obszernymi rękawami, co odróżniało ją od *colobium* z rękawami krótkimi i wąskimi. W czasach cesarstwa rzymskiego dalmatykę nosiły osoby świeckie, wysoko stojące w hierarchii społecznej. Jej podwójne zastosowanie, tj. i świeckie, i kościelne, miało miejsce jeszcze długo po upadku Rzymu. Tunika ta była jednym z uroczystych strojów cesarskich i królewskich aż do czasów współczesnych. Z początku nosili ją wszyscy prezbiterzy. Kiedy do użytku wszedł ornat i bardzo szybko się rozpowszechnił, dalmatykę zakładali jedynie diakoni. W późniejszych wiekach noszenie jej pod ornatem pozostało przywilejem. Jeszcze w VIII w. była szatą używaną wyłącznie w Kościele rzymskim, nie stosowano jej w liturgii gallikańskiej. Co więcej, można ją było nosić tylko za specjalnym zezwoleniem Stolicy Apostolskiej. Dopiero po Soborze Trydenckim element ten został przypisany do stroju pontyfikalnego biskupa.

Orarium powstało od *ora*, czyli chustki, którą wycierano sobie twarz. Św. Ambroży pisał, że twarz zmarłego Łazarza okryta była *orarium*, zaś św. Augustyn użył tego słowa do określenia bandaża, jakim zakrywano zranione oko. Do dziś przetrwało wiele posągów

¹⁵ E. Martène, *Thesaurus novus anecdotonum: tomus quintus*, Lutetiae Parisorum, 1717, s. 86 i nast.

¹⁶ <http://ccl.rch.uky.edu/node/5250> [dostęp dnia 06.02.2013].

z czymś na kształt chusty. Przerzucona przez lewe ramię, przechodzi po przekątnej na prawą stronę i jest przewiązywana pod prawym ramieniem.

Orarium było zatem wąskim paskiem z materiału, który duchowni nosili na różne sposoby w zależności od swojej rangi. Synod w Toledo orzekł, że element ten przynależny jest tylko biskupom, prezbiterom i diakonom, przy czym ci ostatni mieli nosić chustę zarzuconą jedynie przez lewe ramię¹⁷. Na koniec należy wspomnieć, że to, co Kościół zna dziś pod nazwą „stuła”, aż do końca okresu przejściowego nazywano wyłącznie *orarium*.

We wczesnych czasach imperium rzymskiego, które nie doświadczyły jeszcze barbarzyństwa, jedynym strojem uznawanym za właściwy dla obywatela była toga. Była to podłużna szata o wymiarach trzy na półtora metra, luźno powiewająca wokół stóp. Składano ją z przodu i zarzucano w skomplikowany sposób na lewe ramię. Stanowiła jedno z najmniej wygodnych i najbardziej nieporęcznych ubrań. Obywatele Rzymu przyjęli więc jej trzy wygodniejsze odmiany, z których każda posiadała własną nazwę. Były to: *paenula*, *casula* oraz *planeta*¹⁸.

Paenula była początkowo szatą, którą nosili niewolnicy i chłopci. Później zaczęli jej używać w czasie podróży cesarze, a w V w. n.e. ustanowiono ją strojem senatorów.

Casula stanowiła gorszą i uboższą odmianę *paenuli* – gdy tamta stała się ubraniem senatorów i cesarzy, *casula* zajęła jej miejsce jako szata dla ludzi z niższych klas. Prawdopodobnie szyto ją z tańszego i bardziej szorstkiego materiału. W fasonie nie różniła się za bardzo od *paenuli*.

Planeta pojawiła się po raz pierwszy w V w. n.e. Jan Kasjan (*De habitu monachorum*, I, 7) wymienił ją jako strój, który ze względu na cenę nie może być używany jako mnisi habit. Dwa wieki później św. Izydor stanowczo zakazał noszenia *planety* zakonnikom. Prawdopodobnie była ona najbardziej kosztowna ze wszystkich wymienionych rodzajów togi.

Zgodnie z tym, co pokazują rzymskie posągi i obrazy, *planeta* to zszywany z przodu, zakładany przez głowę płaszcz, który okrywa całe ciało.

Podsumowując: stroje te różniły się od siebie nieznacznie pod względem formy. Nie ma żadnych dowodów na to, że szatę litur-

¹⁷ *La colección canónica Hispana*, op. cit.

¹⁸ Ścisłej: nowa wersja dawnej szaty. *Paenulę* od dawna nosili ludzie z niższych klas (była tania i ciepła).

giczną w kościołach łacińskich kiedykolwiek nazwano *paenulą* ani – przed IX w. – *casulą*. Mniej więcej do końca VIII w. *planetą* nazywano szatę wierzchnią duchownych, która przypominała to, co później znano jako ornat (*casula*). Wszystkie odmiany togi nosili zarówno duchowni, jak i świeccy, przy czym *planetę* prawdopodobnie uważano za oznakę sprawowania godności państwowej.

Te trzy rodzaje strojów – *alba* (lub dalmatyka), *planeta* i *orarium* – są jedynymi, które rozpoznawano jako szaty liturgiczne na Zachodzie w okresie przejściowym. W tym miejscu należy poświęcić kilka słów dwóm typom ubioru charakterystycznym dla Kościoła rzymskiego: *mappuli* i *pallium*.

Mappula („mała chustka”) pełniła funkcję chusteczki, którą wycierano twarz (używano jej także w trakcie uczt, aby zabrać w nich ze sobą jedzenie). Szybko zaczęto uważać ten element stroju za przywilej. Jeszcze przed czasami św. Grzegorza wytworzył się zwyczaj, wedle którego rzymscy duchowni powinni mieć ze sobą *mappulę*. Kler uważał, że jest to przywilej, który przysługuje wyłącznie im i którego nie może przywłaszczyć sobie żaden inny Kościół. Dlatego też ogromne oburzenie wzbudziły roszczenia duchownych z Rawenny chcących mieć podobne prawo. Św. Grzegorz, aby zażegnać spór, wydał zgodę, aby *mappulę* nosili także raweńscy archidiaconi, ale tylko podczas uroczystości i w obecności arcybiskupa.

Manipularz, który dla pisarzy łacińskich z IX w. stanowił jeden ze „świętych strojów” duchowieństwa chrześcijańskiego, był jedynie zmodyfikowaną formą dawniejszej *mappuli*. Pod koniec okresu przejściowego używanie go w Kościele rzymskim było już powszechne. *Pallium* w łacinie klasycznej ma dwa znaczenia. Oznacza „szatę”, a także jest odpowiednikiem słowa „toga”. W nomenklaturze kościelnej od zawsze *pallium* odnosiło się do szaty noszonej przez Papieża i arcybiskupów. W VIII w. jest ono przedstawione jako białe *orarium* zakładane razem z *planetą*. Jest to pasek materiału przerzucony przez lewe ramię oraz wokół szyi – tak że oba jego końce zwisają przez ramiona, jeden z przodu, drugi z tyłu. Następnym krokiem w rozwoju paliusza wyniknął prawdopodobnie z potrzeby symetrii – końcówkę pasa zaczęto przeciągać w kierunku środka i przewiązywać w najniższym punkcie pętli. Taki sposób zakładania paliusza widzimy już

w VIII, IX i X w. W późniejszych czasach robiono z niego owalną pętlę, której końce łączyły się, nadając całości kształt litery „Y”, zarówno z przodu, jak i z tyłu.

Jeśli spojrzeć na kontrast między pozycją Kościoła w pierwszych trzech wiekach a tą, do jakiej doszedł w czasach Konstantyna, widać, dlaczego paliusza nie używano w tym pierwszym okresie. Kiedy cesarstwo było wrogo nastawione do Kościoła, nie można było wykształcić w pełni zorganizowanego systemu hierarchicznego, w którym diecezje byłyby zebrane w metropoliach, metropolici podporządkowani patriarchom, a ci z kolei Stolicy Apostolskiej. Zmieniło się to dopiero za rządów Konstantyna. Widać więc, że w pierwszych wiekach szaty były przeznaczane dla biskupów, prezbiterów i diakonów, czyli duchownych wszystkich trzech rang, jakie istniały od początków Kościoła.

Od czasów edyktu mediolańskiego hierarchia kościelna rozwinęła się w dwóch kierunkach. W dół, tworząc urzędy subdiakona, akolity, lektora itd., oraz w górę – powoli, często przy sporach, czego kulminacją było uznanie biskupa Konstantynopola patriarchą ekumenicznym Wschodu, a biskupa Rzymu zwierzchnikiem wszystkich stolic patriarchalnych świata.

Na zakończenie należy wspomnieć jeszcze o dwóch ważnych elementach, które nie są w ścisłym sensie szatami. Są to dwa kościelne insygnia, o których mówią wspomniane wyżej kanony Synodu w Toledo – pierścień i pastorał.

Pierścienie znajdowano już w grobach biskupów pochodzących z III w. Wzmianka o pierścieniu pojawiła się po raz pierwszy w Sakramentarzu Grzegorza Wielkiego. W czasach św. Izydora dar pierścienia i pastorału był ważną częścią ordynacji biskupiej.

W dziele *O godnościach kościelnych* autor ów wspominał, że biskup otrzymuje łaskę pasterską, *by mógł rządzić i poprawiać tych, którzy są pod nim, oraz wspierać nią słabych*¹⁹. Wedle jednej z ówczesnych koncepcji pastorał wywodził się z laski, którą podpierano się w kościołach przed wprowadzeniem miejsc siedzących. Był to drewniany kij o zakrzywionej lub kulistej głowicy, wykonywanej z metalu szlachetnego, który nosili ze sobą często opaci, opatki i biskupi, a do ok. X w. także Papież. Przez pewien czas uważano, że Papież nigdy nie nosił ze sobą laski pasterskiej, za to przysługiwała mu *ferula* albo zwykłe, proste berło, oznaka władzy.

¹⁹ *Ut subditam plebem vel regnam bel corrigat vel infirmonum sustineat*, Izydor, *De off. Eccl.*, ks. II, rozdz. V.

Teorii tej przeczą jednakże dzieła sztuki pochodzące z tamtych czasów.

Przedstawiona powyżej wielowiekowa ewolucja szat kapłańskich została w skrócie zaprezentowana w tabeli 2²⁰.

²⁰ J. Walsh, *op. cit.*, s. 373.

Rabanus Maurus, rok 820	Pseudo Alcuin, X wiek	Ivo z Chartres, 1115 rok	Honoriusz z Autun, rok 1130	Inocenty III, Rok 1200
<i>Alba</i>	<i>Alba</i>	<i>Alba</i>	<i>Alba</i>	<i>Alba</i>
<i>Cingulum</i>	<i>Cingulum</i>	<i>Cingulum</i>	<i>Cingulum</i>	<i>Cingulum</i>
Humerał	Humerał	Humerał	Humerał	Humerał
Stuła	Stuła	Stuła	Stuła	Stuła
Manipularz	Manipularz	Manipularz	Manipularz	Manipularz
Dalmatyka	Dalmatyka	Dalmatyka	Dalmatyka	Dalmatyka
Ornat	Ornat	Ornat	Ornat	Ornat
Sandały	Sandały	Sandały	Sandały	Sandały
Paliusz	Paliusz	Pończochy	Paliusz	Paliusz
			<i>Subcingulum</i>	Pończochy
			Racjonał	<i>Subcingulum</i>
			Mitra	Mitra
			Rękawiczki	Rękawiczki
			Pierścień	Pierścień
			Pastorał	Pastorał
				<i>Tunicella</i>
				<i>Orate</i> (fanon)

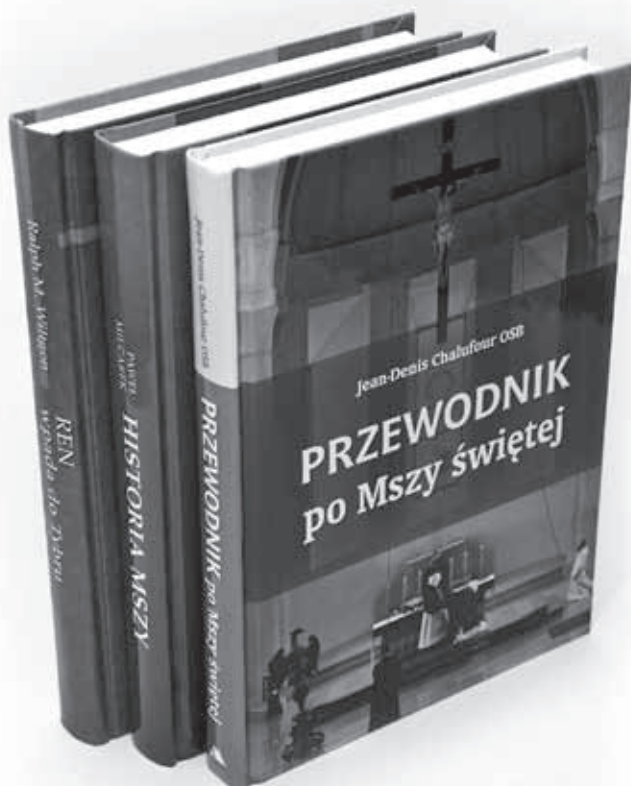
Przedstawione w niniejszej pracy rozważania dowodzą, że choć stroje starotestamentowe nie miały wpływu na kształtowanie się ubioru kapłańskiego w czasach poapostolskich, to w późniejszych wiekach dość często powracano do Księgi Wyjścia, dopatrując się w niej symboliki owych szat. Wobec powyższego współczesna postać strojów kapłanów chrześcijańskich jest więc implikacją wielowiekowej ewolucji myśli teologicznej, której początki sięgają starożytnego Rzymu. Zadziwiająca wydaje się być droga przeobrażeń codziennego stroju ludności, który wskutek zachodzącej na przełomie stuleci transformacji uległ nobilitacji w ubiór liturgiczny, wykorzystywany do celebrowania Świętych Misteriów. Nie mniej jednak należy pamiętać, że tylko Bóg potrafi tak pokierować ludzką historią, że codzienne szaty zaczynają służyć Boskim Tajemnicom. ■

pod patronatem



Christianitas

www.debogora.com



Ralph Wiltgen
REN WPADA DO TYBRU Historia Soboru Watykańskiego II

Paweł Milcarek
HISTORIA MSZY

Jean-Denis Chalufour OSB
PRZEWODNIK PO MSZY ŚWIĘTEJ

Zestaw trzech książek, które w sposób niezwykle atrakcyjny porządkują wiedzę dotyczącą Mszy świętej, liturgii i Soboru.